

WSTĘP

Niezaprzeczalnym sukcesem europejskiej polityki drugiej połowy 2016 roku było ograniczenie skali presji uchodźczej na obszar Unii Europejskiej. Przybrała ona wymiar akceptowalny dla europejskich polityków, ale nie dla społeczeństw. Europejczycy, w zasadzie bez podziału na nacje narodowe, postrzegają to zjawisko jako istotne zagrożenie ich bezpieczeństwa indywidualnego, zarówno w odniesieniu do sfery bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak i bezpieczeństwa socjalnego. Reakcją jest, między innymi, wzrost nastrojów ksenofobicznych, jawnie antyimigranckich, a także – pośrednio – wzrost znaczenia radykalnych ruchów społecznych oraz nacjonalistycznych partii politycznych.

Niekontrolowany napływ uchodźców, zwłaszcza z Syrii i Iraku, zmienił także poziom zagrożenia terrorystycznego na obszarze Unii Europejskiej. Wzrósł on radykalnie, zmieniając przy tym swój charakter. Zamachowcami są, przebywający legalnie na obszarze Unii, obywatele państw członkowskich, rzadko pierwsze pokolenie imigrantów, raczej drugie, a nawet trzecie. Są to ofiary systemu prowadzonej przez lata przez państwa europejskie polityki społecznej, która nie zapobiega w pełni zjawisku wykluczenia społecznego. Obecni zamachowcy to wykluczeni z konsumpcji dóbr społecznych, osoby u których państwo rozbudziło określone oczekiwania społeczno-ekonomiczne, nie stwarzając możliwości ich osiągnięcia. Bezradni wobec własnych oczekiwań, swojego wroga widzą w państwie, a wizja wspólnoty i upodmiotowienia się, jaką proponuje na przykład Daesh (ISIS), jest dla nich atrakcyjna. Wobec takiego systemu budowy struktury organizacyjnej ISIS państwa europejskie są w praktyce bezradne. Posiadane instrumentarium, na przykład w postaci prób kontroli własnych obywateli, podejrzanych o próby przedostania się na terytorium kontrolowane przez Daesh, nie ogranicza skali zagrożenia aktem terroru. Stosowane formy inwigilacji, ze względu na istniejący – tak ważny dla funkcjonowania państwa prawa – reżim prawny w zakresie praw człowieka, również nie dają oczekiwanych rezultatów. Zasadnym wydaje się ponowne, głębokie zastanowienie się nad kształtem polityki antyterrorystycznej Unii Europejskiej. Nie może być ona ukierunkowana wyłącznie na intensyfikację oraz rozszerzenie zakresu form monitorowania osób podejrzanych o działalność terrorystyczną, czy poszerzeniu zakresu współpracy wywiadowczej przez państwa oraz przedsięwzięcia kontrterrorystyczne. Należy podjąć działania likwidujące źródła, czynniki ograniczające „atrakcyjność” ugrupowań terrorystycznych i skrajnych dla części Europejczyków. Nie można koncentrować się na zwalczaniu terroryzmu islamskiego, zapominając o innych grupach społecznych o charakterze ekstremistycznym, także tych kreujących nastroje ksenofobiczne. Ważnym obszarem aktywności państw europejskich, w ramach prowadzonej przez nie polityki bezpieczeństwa powinny być kwestie związane z poczuciem bezpieczeństwa socjalnego oraz kreowaniem szans rozwojowych. Istotnym obszarem działań państwa staje się cyberprzestrzeń. To także miejsce aktywności organizacji skrajnych, w tym terrorystów, a portale społecznościowe są wykorzystywane nie tylko do szerzenia idei, ale i rekrutacji potencjalnych „bojowników”.

Przedstawiony „katalog” problemów bezpieczeństwa europejskiego określił zakres tematyczny bieżącego numeru Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Zdecydowaliśmy się na ukazanie w szerszym kontekście, nie zjawisk ale sposobów oceny ich znaczenia dla poczucia bezpieczeństwa. Autorami są nie tylko polscy naukowcy, ale także eksperci z państw Europy Wschodniej, krajów które nie są pierwszoplanowymi celami działań terrorystycznych, lub państwami poddanymi presji migracyjnej. Ale ich społeczeństwa czują presję tych zagrożeń, oczekując od władz państwowych i wspólnoty międzynarodowej określonych form reakcji.

Numer otwiera tekst Mirosława Banasika, ukazujący teoretyczne aspekty kształtowania ładu międzynarodowego w dobie współczesnych zagrożeń. Traktujemy go jako swoiste wprowadzenie do dyskusji nad rozwiązaniami systemowymi w odniesieniu do zwalczania współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa w Europie. W dalszej części prezentujemy cykl opracowań dotyczących istoty zagrożenia terrorystycznego w Europie. Jak zaznaczyłem na wstępie, ich Autorzy odnoszą się zarówno do przeobrażeń tego zjawiska, jak i prezentują stanowiska, dominujące w ich państwach. W tej grupie znajdują się opracowania teoretyczne o istocie terroryzmu i jego współczesnych podstawach ideologicznych (Marina A. Kukartseva, Dragan Simeunovic), możliwościach wykorzystania cyberprzestrzeni i nowych technologii przez terrorystów (Ivan V. Surma, Jarosław Tomasiewicz, Evgeny N. Pashentsev, Greg Simons), propozycje i oceny sposobów przeciwdziałania zjawisku w Europie (Darya Yu. Bazarkina, Tomasz Wójtowicz, Magdalena Łuczowska) oraz dwa opracowania prezentujące zjawisko „atrakcyjności” ISIS dla Europejczyków (Tomasz Bąk) i ocenę efektywności działań militarnych, prowadzonych wobec ugrupowań terrorystycznych (Krzysztof Mroczkowski). Szczegółnej uwadze Czytelnika polecam opracowanie autorstwa Katarzyny Górak-Sosnowskiej, pod tytułem *Zderadykalizować dżihadystę? Doświadczenia czterech państw muzułmańskich*. Poruszono w nim ważki, a pomijany problem resocjalizacji terrorystów (ekstremistów), co może stać się jednym z najważniejszych zadań państw europejskich, w związku z „powrotem” bojowników Daesh do krajów, których są obywatelami.

Drugą grupę opracowań stanowią dwa artykuły, poświęcone konsekwencjom napływu uchodźców dla funkcjonowania polityki migracyjnej UE oraz konsekwencjach społecznej reakcji na to zjawisko (Helena Wyligała, Marija Djorić). Obydwa teksty prezentują w sposób całościowy powyższe zagadnienia, ale także wiążą się tematycznie z problematyką kolejnych opracowań, poświęconych stricte bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa, w tym bezpieczeństwu społecznemu i kulturowemu w wymiarze lokalnym (Iwona, Maria Ładysz i Agnieszka Pawłowska), problemowi ochrony danych (Artiom Nazarank, Jarosław Feliński) oraz komunikacji jako narzędzia ograniczającego skutki zagrożeń bezpieczeństwa (Robert J. Błaszczyk).

Każdorazowo we Wstępie podkreślam wagę jaką Redakcja przykładu do działu Debiuty Naukowe. W tym numerze publikujemy sześć opracowań doktorantów i absolwentów studiów magisterskich, które odnoszą się do wybranych zagadnień ze sfery bezpieczeństwa i są przedmiotem ich dociekań naukowych.

Oddając do rąk Czytelników kolejny numer „Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, pragnę podziękować zarówno naszym Czytelnikom, jak i Autorom. Tych ostat-

nich proszę o przestrzeganie wymogów redakcyjnych dostępnych na stronie Wydawnictwa Naukowego Dolnośląskiej Szkoły Wyższej (<http://www.rocznikbezpieczeństwa.dsw.edu.pl/rocznik-bezpieczeństwa-miedzynarodowego/informacje-dla-autorow>). Zapraszam także do dalszej współpracy wszystkich zainteresowanych, również tych, których tekstów nie zamieściliśmy w bieżącym numerze.

Na koniec miła informacja, która nadeszła do nas w grudniu. W najnowszym rankingu czasopism Index Copernikus uzyskaliśmy współczynnik 55.73, zaś w Wykazie B Listy Czasopism Punktowanych Rocznikowi nadal przyznano 8 punktów.

Piotr Mickiewicz
Redaktor Naczelny